Nr 77. **Kraków, Piątek 17 Lutego 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piskora, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeana i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany — otwarty raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Bierny opór urzędników państw. w Tryeście.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Tryest. Wczoraj rano rozpoczął się tu bierny opór urzędników i sług państwowych. Przeprowadzono go z całą skrupulatnością. Na bramach domów, w których się mieszczą urzędy państwowe, pojawiły się ogłoszenia tej treści: „Koledzy! Rząd odrzucił nasze żądania. Wykonujcie ściśle przepisy regulaminu!" Urzędnicy istotnie urzędowali przez cały dzień wczorajszy we wskazany sposób. Nawet w służbie telefonicznej i telegraficznej dał się bierny opór dotkliwie odczuć. Na połączenie telefoniczne trzeba było czekać nieraz godzinę.

Przy nadawaniu telegramów urzędnicy domagali się od stron nazwiska i adresów nadającego, czytali dokładnie wszystkie depesze, a znalazłszy jakieś niewyraźne słowo, polecali przepisywać całą depeszę. Strony musiały wypełniać przytem różne formularze. Ponadto urzędnicy stwierdzali często identyczność osób, nadających telegramy.

Podobna sytuacya panowała w urzędach pocztowych. Urzędnicy, odbierający przesyłki, robili ogromne trudności co do dokładnego opakowania i adresu, tak że wielka część stron musiała odejść z niczem.

Przed okienkami, przy których nadawano listy polecone, panował ogromny ścisk, ponieważ formalności, połączone z nadaniem takiego listu, trwały przy każdym liście co najmniej pół godziny.

Listonosze, roznoszący po mieście listy, przesyłki i pieniądze, pełnili służbę również z największą skrupulatnością. Listy doręczano adresatom osobiście, przyczem żądano często legitymowania się. Jeżeli adresata nie było w domu, listonosze żądali od osób obecnych pełnomocnictwa do odebrania czy to listu, czy innej przesyłki.

Urzędnikom pocztowym pomagali wszyscy słudzy pocztowi.

Nader dotkliwie dał się odczuć bierny opór w urzędach cłowych. Urzędnicy nadzwyczaj skrupulatnie i powolnie wypełniali swoje obowiązki, n. p. wypróżniali worki z muszlami, aby się przekonać, czy nie znajdują się w nich inne przedmioty. To samo czynili z innymi towarami.

Bierna rezystencya dała się odczuć także na tutejszym dworcu kolejowym. Pociągi odchodziły ze znacznem opóźnieniem. Funkcyonaryusze kolejowi rewidowali dokładnie wszystkie wagony i lokomotywy przed odejściem każdego pociągu, celem przekonania się, czy podróżnym nie zagraża niebezpieczeństwo. Często wymieniano też wskutek tych rewizyj lokomotywy i wagony pod pozorem, że są uszkodzone.

Wśród kupców i publiczności wywołał bierny opór wielkie zniecierpliwienie. Urzędnicy oświadczają, że czekają tylko na wybuch tego zniecierpliwienia i w razie potrzeby zażądają pomocy policyi lub wojska z jednej strony dla ochrony przed publicznością, z drugiej strony, aby mogli bezpiecznie pełnić służbę.

Urzędnicy twierdzą, że już pierwszy dzień biernego oporu przyniósł rządowi 300.000 K szkody. Urzędnicy są pewni, że w kilku dniach zwyciężą.

Rząd oświadczył obecnie gotowość wyasygnowania jako jednorazowej zapomogi kwoty 100.000 K. Urzędnicy państwowi jednak, których w Tryeście jest razem 3000, oświadczają, że suma ta jest niewystarczającą.

Obawiają się że bierny opór obejmie także inne miejscowości Podbrzeża. — W Abazyi bierny opór już nawet wybuchł, nie wiele jednak daje się odczuwać. Szczególnie obawiają się biernego oporu exporterzy, którzy sądzą, że export via Tryest znacznie się wskutek tego zmniejszy i przeniesie się do innych miast.

Stanowisko urzędników czeskich.

Praga. Komitet wykonawczy organizacyi urzędników państwowych odbył posiedzenie, celem zastanowienia się nad sytuacyą.

Obrady komisyi dla spraw urzędników.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Prowizoryczne wejście w życie pragmatyki służbowej.

Wiedeń. W komisyi dla spraw urzędników państwowych wielu mowców wytykało brak kompletu w subkomitecie tej komisyi. Po przystąpieniu do porządku dziennego, dr Stölzl zdał sprawę z obrad subkomitetu nad wnioskiem Prochaski w sprawie czasowego awansu urzędników państwowych. W dyskusyi nad tym referatem żądał przew. Prochaska, by rząd zajął wobec tej sprawy przychylniejsze stanowisko, ponieważ wśród urzędników panuje wielkie wzburzenie i w interesie ogółu należy zażegnać walkę gospodarczą w formie biernej rezystencyi. Wszystkie stronnictwa gotowe są pomódz urzędnikom. Należy niebawem oczekiwać w Izbie obrad nad całą pragmatyką służbową. Skoro zaś rząd zajął takie stanowisko, że nie może się zgodzić na awans czasowy bez uregulowania przepisów dyscyplinarnych, mowca zaproponował, by do jego znanego wniosku dołączyć postanowienia o przepisach dyscyplinarnych, zawarte w pragmatyce służbowej, ewentualnie z odpowiedniemi modyfikacyami. Rozszerzony w ten sposób wniosek mógłby komisya szybko załatwić i oddać Izbie pod obrady. Gdyby jednakże co do załatwienia tej sprawy wyłoniły się polityczne komplikacye, to **należałoby rząd** przez odpowiednią ustawę **upełnomocnić do wprowadzenia wniosku komisyi prowizorycznie w życie drogą** rozporządzenia aż do chwili uchwalenia pragmatyki służbowej.

Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych Wickenburg oświadczył, że absentowanie się rządu na ostatniem posiedzeniu subkomitetu nie było podyktowane nieprzyjaznym zamiarem, było tylko logiczną konsekwencyą stanowiska, zasadniczo przeciwnego od osobnionemu traktowaniu jednej części pragmatyki służbowej. Minister stwierdzić może, że wniosek Prochaski zgadza się z dążeniem rządu do stworzenia możności, by urzędnicy jak najrychlej korzystali z dobrodziejstw uporządkowanych stosunków służbowych. W tej myśli oświadczył minister, że prowizoryczne wejście w życie pragmatyki służbowej w drodze ustawy upełnomocniającej jest możliwe, ale rząd bezwarunkowo musi obstawać przytem, aby ta ustawa upełnomocniająca dotyczyła całej pragmatyki służbowej, przyczem naturalnie nie byłoby rzeczą wykluczoną, by w drodze przedwstępnych konferencyj poszczególne postanowienia projektu rządowego doznały odpowiednich modyfikacyj.

Rządowi bowiem nie chodzi o uzupełnienie ustawy o awansie czasowym przez przepisy dyscyplinarne, lecz zależy mu na tem, aby cały kompleks kwestyj, wchodzących w pragmatykę służbową, co jest przez większość urzędników uznanem za rzecz nagłą, uregulować jednolicie w jak najszybszy sposób. To też rząd byłby gotów wziąć udział w ponownych obradach nad projektem referenta Stoelzla w sprawie awansu czasowego, w który to projekt jako integralna część składowa włączonaby była pragmatyka służbowa, wchodząca w wyżej wymienionej drodze w życie.

Wkońcu zaznaczył minister w sprawie poruszonej przez pos. Prohaskę biernej rezystencyi, że przy rzeczowem traktowaniu przedmiotu nie można się kierować podobnemi argumentami. Bierna rezystencya urzędników jest obosieczną bronią, która na razie zwraca się przeciw rządowi, zaś kiedyindziej mogłaby być użytą na wywarcie presyi na uchwały parlamentu. Bierna rezystencya byłaby właśnie dowodem, że rząd celem zapewnienia odpowiedniego zachowania się urzędników musi mieć odpowiedne środki ustawowe w ręku, aby w interesie ludności zapewnić funkcyonowanie bez zarzutu aparatu administracyjnego.

Przyspieszenie uchwał.

Po dalszej dyskusyi, w której ponownie zabrał głos hr. Wickenburg, wyjaśniając, że rządowi naturalnie w pierwszej linii zależy na natychmiastowem przystąpieniu do merytorycznych obrad nad pragmatyką służbową, pos. dr Roller postawił wniosek, aby subkomitet A. (dla pragmatyki służbowej) możliwie szybko się zebrał i aby cały materyał z możliwym pospiechem został przedyskutowany. Referat, wygotowany przez subkomitet, wybrany dla wniosku pos. Prohaski, ma być przydzielony subkomitetowi dla pragmatyki służbowej.

Wniosek pos. Rollera przyjęto.

Groźba biernego oporu urzędników pocztowych w Wiedniu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 17 lutego.

Tutejsi urzędnicy pocztowi ruchu postanowili **wstrzymać się z biernym oporem do 1 lipca**, ponieważ mają nadzieję, że komisya Izby posłów dla urzędników państwowych załatwi do tego czasu ustawę o pragmatyce służbowej dla urzędników i awansie czasowym.

Już przebieg wczorajszego posiedzenia komisyi Izbowej wywołał wśród urzędników wrażenie, że rząd jest obecnie skłonniejszy do załatwienia ustawy o pragmatyce służbowej i o awansie czasowym i to w przeciągu kilku miesięcy.

Kierownicy organizacyi urzędników pocztowych ruchu oświadczyli wczoraj, że członkowie komisyi zobowiązali się — jak donosi „Korresp. Herzog" — pod słowem honoru, iż obrady w sprawie przedłożenia rządowego o pragmatyce służbowej będą natychmiast podjęte i że mają nadzieję, iż ustawa ta będzie do 1 lipca b. r. w obu Izbach Rady państwa załatwioną. Ponadto zastępcy wszystkich stronnictw zobowiązali się wobec członków organizacyi, że będą się starali przyspieszyć załatwienie tej sprawy. W tym celu będą się starać, aby posiedzenia komisyi dla spraw urzędników państwowych odbywały się codziennie i aby kwestya pokrycia kosztów awansu czasowego została do 1 lipca b. r. również załatwioną.

Gdyby jednak do 1 lipca postulatów urzędników nie spełniono, w takim razie rozpocząłby się w tym dniu bierny opór urzędników pocztowych ruchu.

Bierny opór urzędników pocztowych w Krakowie.

(Przygotowania do biernego oporu — Ruch obejmuje wszystkie kategorye pocztowców. — Zapowiedź biernego oporu na Wielkanoc).

Kraków, 17 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Tryeście, jak wiadomo z telegramów, bierny opór urzędników pocztowych. Akcyę w tym kierunku zapoczątkowano już od dłuższego czasu wśród wiedeńskich sfer urzędniczych, niezadowolonych z powodu odrzucenia przez rząd najgłówniejszego z pośród wysuwanych przez nich postulatów: wprowadzenia awansu czasowego. Bierny opór znalazł w pierwszym rzędzie zwolenników pośród szerokich kół urzędników pocztowych, jako najgorzej finansowo sytuowanej dykasteryi urzędniczej w Austryi.

Według informacyj, zasięgniętych przez nas w sferach urzędników pocztowych także w Krakowie czyni się od kilku dni gorączkowe przygotowania do rozpoczęcia na dany znak biernego oporu, który polega na najściślejszem wykonywaniu przepisów, co niezmiernie utrudnia szybkie załatwianie czynności służbowych, a tem samem powoduje zwłokę w ekspedyowaniu nagromadzonego materyału. W ten sposób cały ruch, w szczególności handlowy, naraża się na olbrzymie szkody. Z centralnego zarządu Związku urzędników pocztowych w Wiedniu nadeszły do krakowskiej organizacyi jeszcze 13 b. m. stosowne dyrektywy celem przeprowadzenia powszechnego biernego oporu w Galicyi zachodniej. Przedewszystkiem pismo to kładzie nacisk na ścisłe porozumienie się wszystkich trzech kategoryj, pracujących w urzędach pocztowych, mianowicie: urzędników, oficyantów i służby. Stosownie do tego polecenia toczą się obecnie rokowania pomiędzy temi kategoryami, celem przeprowadzenia wspólnej i solidarnej akcyi.

Wśród personalu urzędniczego w Krakowie panuje w tym kierunku jednomyślność; również z prowincyi nadchodzą ustawicznie pisma z uchwałami poszczególnych komitetów miejscowych, że ruch ten podejmią z całą gotowością.

Terminu zastosowania systemu biernego oporu dotychczas jeszcze nie oznaczono; prawdopodobnie bierny opór pocztowców nastąpi około świąt wielkanocnych, kiedy ruch pocztowy wielce się wzmaga.

W niedzielę ma się odbyć poufne zebranie całego personalu służbowego poczty krakowskiej celem wspólnego omówienia sprawy biernego oporu.

Sprawa budowy kanałów.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 17 lutego.

W sprawie ustanowienia międzyministeryalnej komisyi dla dróg wodnych dowiaduje się „Neue Freie Presse" ze strony poinformowanej: Prezydent ministrów swego czasu w Izbie posłów zaznaczył stanowisko rządu w kwestyi dróg wodnych. W tem oświadczeniu zapatrywanie rządu już w konkretny sposób wyrażone zostało w tym duchu, że ministerstwo pragnie podjąć rewizyę ustawy kanałowej. Ponowna enuncyacya rządu w tej sprawie jest więc zbyteczną. W obecnem stadyum sprawy chodzi już o podjęcie rewizyi. Temu celowi służy też komisya międzyministeryalna, która niebawem się zbierze. Komisya ta nie ma rozstrzygać o zasadniczej kwestyi, czy rewizya ustawy kanałowej ma nastąpić, czy nie; zadanie komisyi polega na tem, by przedyskutować techniczne i finansowe sposoby rewizyi. Komisya dostarczy rządowi o rezultacie obrad sprawozdanie, które potem stanowić będzie podstawę do ustawodawczego rozpoczęcia rewizyi ustawy kanałowej. Ustanowienie komisyi jest więc już pierwszym krokiem praktycznym ku przeprowadzeniu zapowiedzianego przez prezydenta ministrów rozwiązania kwestyi kanałowej.

Wiedeń, 17 lutego.

W poniedziałek przed południem odbędzie się posiedzenie prezydyum Koła polskiego, a po południu posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła. Przedmiotem obrad będzie prawdopodobnie obecny stan sprawy kanałowej.

Posiedzenia pełnego Koła w poniedziałek nie będzie.

Proces o napad na uniwersytet.

(*Telefonem.*)

Lwów, 17 lutego.

Na wczorajszej rozprawie przeciw akademikom ruskim przesłuchano tylko oskarżonego Żaliźniaka. — Po 20-minutowej przerwie w południe wystosowali do oskarżonego szereg pytań prokurator, członkowie trybunału i obrońcy.

Na zapytanie radcy Kwiatkowskiego, dlaczego akademicy ruscy przybyli do uniwersytetu uzbrojeni, odpowiedział oskarżony Żaliźniak, że nieraz zdarzało się, iż „bojówka" polskich akademików na nich napadała, musieli być zatem przygotowani do obrony. Oskarżony wypierał się wszelkiego czynnego udziału w zajściach w uniwersytecie i twierdził, jakoby pierwsze strzały padły ze strony Polaków, a potem dopiero padło ze strony Rusinów więcej strzałów.

O godzinie pół do 3 po południu ukończono przesłuchanie Żaliźniaka i odroczono rozprawę do dziś na godz. 9 rano.

Choroba papieża.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Rzym. Papież nie udzielał wczoraj audyencyi. Nie ma on już gorączki i za kilka dni wstanie z łóżka, lekarz polecił mu szanować się. Audyencye odbędą się w przyszłym tygodniu.

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Rzymu: Papież kazał wczoraj oświadczyć otoczeniu, że ostatnią noc spędził dobrze, nie miał wcale gorączki, tylko lekki kaszel. Musi on jednak jakiś czas się szanować, zwłaszcza mało mówić. Papież przyjął wczoraj tylko swoje siostry.

Rzym. „Osservatore Romano" pisze: W lekkiej niedyspozycyi papieża nastąpiło wczoraj widoczne polepszenie. Mimo to dr Petazi ze względu na panujące zimno zalecił papieżowi, aby jeszcze przez kilka dni wstrzymał się od zajęć.

Berlin. „Berl. Ztg" donosi z Medyolanu: Stan papieża ma być o wiele poważniejszy niż donoszą dzienniki rzymskie.

Szkolnictwo w Królestwie.

(*Telegram „N. Reformy"*).

Warszawa. Kancelaryę kuratora warszawskiego okręgu naukowego zawiadomiono z Petersburga, że ministerstwo oświaty na starania właścicieli prywatnych zakładów naukowych polskich w sprawie wprowadzenia języka polskiego w nauce historyi i geografii — odpowiedziało odmownie. Oba więc przedmioty będą wykładane po rosyjsku.

Warszawa. Ks. Dynia Adalbert został usunięty ze stanowiska prefekta szkół warszawskich.

Zaburzenia uniwersyteckie w Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Petersburg. Wczoraj odbyła się tu narada profesorów szkół wyższych, którzy uchwalili prosić ministra oświaty o wycofanie policyi, celem uspokojenia studentów, co się też stało. — Rektor uniwersytetu Grün i prorektor Andrejew cofnęli podania o dymisyę.

Petersburg. (Ag. pet.) Wczoraj cofnięto policyę z wewnątrz uniwersytetu i ustawiono ją przed wejściami i wyjściami oraz bocznemi stronami. To wywołało wśród studentów takie wzburzenie, że zakłócali wszystkie wykłady, nawet wykłady rektora. W sali dla umiejętności oryentalnych wylali cuchnący płyn chemiczny. Wskutek tego policya wtargnęła znowu do uniwersytetu i uwięziła blisko 20 studentów, których odstawiono na policyę. Studenci oświadczyli, że nie uspokoją się, póki się nie wypuści na wolność uwięzionych kolegów. Jednego profesora wyrzucili przemocą z sali wykładowej i z budynku uniwersyteckiego.

Petersburg. Policya **aresztowała 410 studentów**, między którymi znajduje się syn znanego posła do Dumy Miliukowa.

Moskwa. 13 studentów, za zerwanie wykładów, aresztowano na terminy od 3 tygodni do 3 miesięcy.

Moskwa. Ośmiu profesorów i 22 docentów prywatnych podało się o zwolnienie z posady.

Mrozy.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Tyflis. Ze wszystkich miejscowości kraju donoszą o stałych mrozach, dochodzących do 30 stopni. Gubernie kutalska i batumska zasypane są śniegiem. Niektóre miejscowości zupełnie są odcięte od świata. Ceny materyałów opałowych poszły w górę. W Suchumie, całkiem zasypanym śniegiem, wiele budynków uległo zniszczeniu. Ludność znosi straszną nędzę, nie mogąc zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Naczelnik okręgu czyni starania o zasilenie ludności zapomogami.

Mikołajew (gub. chersońska). Komitet giełdowy postanowił zawiadomić zagraniczne organizacye dla importu zboża, że z powodu niebywałego mrozu na południu, który utrudnia żeglugę — terminowe dostawy zboża dla zagranicy, ładowane w Mikołajewie, nie będą mogły być na czas dostawione.

Rosya i Chiny.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Londyn. Petersburski korespondent „Timesa" dowiaduje się, że poczyniono przygotowania do ponownego obsadzenia dystryktu Ilij w chińskim Turkestanie przez wojska rosyjskie. To poważne zarządzenie jest konieczne, ponieważ Chiny wciąż nie dotrzymują zobowiązań, jakich podjęły się w traktacie z 24 lutego 1881.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga: Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosi wkrótce memoryał do rządu chińskiego. W memoryale tym zapowie ministerstwo, że rząd rosyjski jest zdecydowany położyć koniec wrogiemu usposobieniu Chin wobec Rosyi i rozważy możliwość okupacyi przez Rosyę niektórych punktów w Mongolii.

Z Austryi i Węgier.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Odznaczenia za traktat austro-serbski.

Belgrad. Z okazyi zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Serbią nadał król Piotr ministrowi spraw zagranicznych Aehrenthalowi, prezydentowi ministrów Bienerthowi, ministrowi handlu Weisskirchnerowi i Hieronymyemu, oraz węgierskiemu ministrowi rolnictwa Serenyiemu wielkie krzyże orderu białego orła. — Wielkie krzyże orderu św. Sawy nadał król Piotr członkowi sekcyi ministerstwa rolnictwa Poppowi, posłowi belgradzkiemu hr. Forgachowi, szefowi sekcyi ministerstwa handlu Rittowi i sekretarzowi państwa w węgierskiem ministerstwie handlu Kalmanowi. Prezydent ministrów Khuen-Hedervary nie otrzymał żadnego odznaczenia, ponieważ posiadł już dawniej najwyższy serbski order t. j. wielki krzyż orderu białego orła.

Kontyngent nafty.

Wiedeń. W Zakładzie kredytowym odbyło się wczoraj posiedzenie rafinerów w przedmiocie ustalenia kontyngentu. Udało się usunąć diferencye w sprawie kontyngentu dla rafineryj austryackich. Obecnie zwrócono się do rafineryj węgierskich z prośbą o dokonanie rozdziału kontyngentu na Węgrzech. Węgierskie rafinery mają dać odpowiedź do 21 maja. Niezałatwioną pozostała kwestya ustalenia kontyngentu dla małych galicyjskich fabryk, oraz dla dwóch średnich galicyjskich zakładów, które na wczorajszem zebraniu nie były reprezentowane. Ostateczne dojście do skutku organizacyi rafineryj zawisłem jest od korzystnego załatwienia obu powyższych kwestyj.

Czesi i banki niem. w Wiedniu.

Wiedeń. W klubie chrześc. socyalnym Rady miejskiej odbyła się wczoraj długa dyskusya z powodu zarzutu, podniesionego przez kilku członków, a mianowicie, że miejska Kasa Oszczędności lombarduje listy zastawne banku czeskiego „Ustredni Banka", podczas gdy inne banki wiedeńskie, niemieckie nie przyjmują zastaw czeskich papierów.

Ambasadorowie w Budapeszcie.

Budapeszt. Jak słychać, przybędą tu wkrótce z Wiednia ambasadorowie Rosyi, Niemiec, Francyi i Anglii na dłuższy pobyt. Będzie to pierwszy dłuższy pobyt ambasadorów w Budapeszcie.

Delegacye.

(*Telegramy „Nowej Reformy".*)

Budapeszt. W komisyi wojskowej delegacyi austryackiej w dyskusyi nad ordinarium wojskowem del. Ellenbogen krytykował sprzeczne z konstytucyą przekroczenie kredytu przez zarząd wojskowy i rozpoczęcie budowy dreadnoughtów bez zezwolenia parlamentu i oświadczył, że wydatki połączone z aneksyą Bośni, są nieuzasadnione, oraz, że dwuletnią służbę wojskową minister wojny uważa za pretekst do podwyższenia kredytów wojskowych.

Del. Steiner wystąpił stanowczo przeciw jakimkolwiek ustępstwom językowym w procedurze karnej wojskowej dla Węgrów; omawiał sprawę użycia wojska w czasie wyborów węgierskich i domagał się przedłożenia wykazu rozdawnictwa konserw między austryackich a węgierskich przemysłowców.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał del. Petelenz. (Treści jego przemówienia nie otrzymaliśmy jednak w ciągu nocy. Przyp. red.).

Mowa ministra wojny.

Minister wojny br. Schoenaich, odpowiadając na uwagi sprawozdawcy co do poprawy dróg kolejowych, stwierdził, że zarząd wojskowy dbał zawsze o koleje strategicznie ważne o rozwinięcie ich podwójnym torem, jak również o poprawę dróg. Minister stwierdził z serdecznem podziękowaniem, że delegacye zawsze zezwalają konieczne środki i dbają o materyalne potrzeby oficerów i żołnierzy. Pragnie, by nową ustawę wojskową możliwie szybko załatwiono.

Szczegółowo omawiał minister sprawę dłużej służących podoficerów. Liczba ich wynosi teraz 15830, co przy 2-letniej służbie wojskowej nie wystarczy. Jest pożądanem, by oficerom odebrać lżejsze roboty, które mogą załatwiać ci podoficerowie. Na zarzuty przeciw 2-letniej służbie wskazał minister na obustronne obrony krajowe, które w ostatnich 40 latach stały się wojskiem pierwszorzędnem i w których pomimo małej liczby dłużej służących podoficerów istnieje 2-letnia służba. Przypominając to, co powiedział w exposé o ustawie i zaopatrzeniu, podkreślił, że obecne zaopatrzenie podoficerów w państwowe posady nie wystarcza, jest też projekt stworzenia w obrębie armii dalszych 3000 posad z odpowiednią dotacyą i awansem aż do płac kapitana. Zamierzone jest też utworzenie szkół dla żołnierzy chcących zostać podoficerami.

Na uwagi sprawozdawcy, czemu nie zdementowano wiadomości dzienników o znęcaniu się nad żołnierzami, wskazał minister na mały skutek takich zaprzeczeń. W tych kołach, które się tem interesują, dowiaduje się z pewnością każdy o prawdzie. Czternaście wypadków, podniesionych podczas ostatniej sesyi delegacyjnej, okazało się zupełnie nieprawdziwemi. Ministerstwo wojny wydało przeciw znęcaniu się ostre przepisy; naturalnie tu i owdzie mogą się zdarzyć wybuchy temperamentu, plano-

wych sekatur jednak nigdzie w armii niema. Kary za znęcanie się nad żołnierzami są bardzo ostre; nowa procedura wykaże to jasno.

Co do samobójstw, to nie można ich przypisać znęcaniu się. Mowca ubolewał, że w roku 1869 zniesiono instytucyę kapelanów pułkowych którzy należeli do narodowości żołnierzy i wywierali na nich bardzo korzystny wpływ. Przywrócenie tej instytucyi z powodu wysokich kosztów jest niemożliwe, ale w razie mobilizacyi każde wojsko otrzyma swego duchownego i swoją kaplicę pułkową.

Wyjaśniając sprawę ćwiczeń wojskowych, podkreślił, że zarząd, rezerwując sobie prawo dłuższych ćwiczeń, może przecież zapewnić, że dotychczasowe udogodnienia nie ustaną i w przyszłości. Minister dał dalej wyjaśnienia co do płac i awansów lekarzy. W sprawie 2-letniej służby wyjaśnił jeszcze, że 84 proc. żołnierzy służyć miałoby 2 lata, 13 prc. 3 lata, 3 prc. mianowicie w marynarce cztery lata.

Na zarzuty, że zawsze były w budżecie przekroczenia, nigdy oszczędności, wskazuje minister na to, że według zamknięć rachunkowych za rok 1908 wydano mniej o 2 miliony. Na uwagi co do swoich wyjaśnień na tajnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej oświadczył minister, że wtedy żadnych tajnych układów nie było.

Mowa Bienertha.

Prezydent ministrów br. Bienerth oświadczył, że procedura karna aż do jednego punktu jest już załatwiona. Rząd dążyć będzie do takiego jej załatwienia na Węgrzech, jakieby zagwarantowało dójście tej ustawy do skutku w austryackim parlamencie. Premier odparł zarzut, jakoby minister wojny zastrzegł sobie prawo przekroczenia uchwalonego kredytu także w roku bieżącym i oświadczył, że minister tylko na rok bieżący nie mógł dać tak pewnej obietnicy jak co do lat przyszłych, że żadne przekroczenie nie nastąpi, ponieważ przy przejściu budżetu, przekroczonego o 25 milionów, do budżetu normalnego, nie mógł dać takiego przyrzeczenia.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 9·30 rano.

Budapeszt. Prezydent delegacyi austryackiej był wczoraj u cesarza na dłuższem posłuchaniu w sprawach delegacyjnych.

Po zajściach w Uniwersytecie Jagiell.

Kraków, 17 lutego.

Jak wiadomo, z dniem wczorajszym upłynął termin składania kart legitymacyjnych w rektoracie; rozporządzeniu temu żaden ze słuchaczy zadość nie uczynił.

Wobec powyższego faktu wyłania się teraz kwestya jaką senat w sprawie przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego poweźmie uchwałę. — O ile można wierzyć pogłoskom, kursującym wśród młodzieży, a pochodzącym z kół profesorskich, podzieliły się zdania w tej sprawie. Jedna część profesorów ma żądać bezwzględnego przeprowadzenia śledztwa przy pomocy organów zewnętrznych; druga jest za umorzeniem dalszych dochodzeń. Ci profesorzy zamierzają wpłynąć w tym duchu na senat, by ten zwrócił się z podobnym wnioskiem do ministerstwa oświaty, są bowiem zdania, że nie należy obecnie, kiedy cała sprawa zajść ostatnich nieco przycichła, a młodzież, uspokoiwszy się dąży do ugodowego jej załatwienia, wznawiać rozgoryczenie i wzburzenie umysłów świeżym szeregiem kar i nagan, a może nawet i relegacyj.

W westybulu uniwesyteckim pojawiło się wczoraj ogłoszenie wykładów prof. Chrzanowskiego na letnie półrocze. W dniu 28 marca rozpoczną się wykłady o „Historyi literatury polskiej w pierwszej połowie XVI. wieku“, w d 31 marca „Źródła i uzupełnienia do historyi literatury polskiej XVI. wieku“, a wreszcie w dniu 30 marca „publicum“ „O paryskich prelekcyach Mickiewicza“.

Dziekan wydziału medycznego prof. Klecki przedłużył na prośbę rygoryzantów III. roku medycyny termin zdawania I. rygorozum, który upływał już z dniem jutrzejszym, do 31 marca b. r.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu strajkowego, na którem przedłożyła komisya redakcyjna kilka wniosków w sprawie wydania enuncyacyi, protestującej przeciw odpowiedzi ministra oświaty Stuergkha. Uchwał żadnych nie powzięto.

Kronika.

Kraków, piątek 17 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Aleksego Falk. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 49, zachód o godz. 4 m. 59; długość dnia godzin 10 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, czasami opady, żywe wiatry, temp. wyższa.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szklana góra“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wiecz.: dr W. Kuźniar „Przyrodnicze podstawy wielkiego przemysłu w Galicyi“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w sali I szkoły realnej o godz. 6 wieczór: St. Szpotański: „Generał Zamoyski“.

Odczyt Tow. filozoficznego w sali Tow. technicznego o 6 wiecz.: dr Wład. Horodyski „Bronisław Trentowski“.

Odczyt A. Rubinsteina „Antisemityzm postępowy a socyalizm“ w sali hotelu Kleina, o godz. 7 wiecz.

Odczyt dra Ant. Matakiewicza „Zwalczanie sporów prowizoryalnych“ w Coll. Novum, o godz. 6 wiecz.

Walne zgromadzenie IX Koła T. S. L. im. Królowej Jadwigi w lokalu własnym o godz. 4 po poł.

Koncert Fryderyka Kreislera w sali starego teatru, o pół do 8 wiecz.

Zabawa taneczna członków „Promienia“ w lokalu własnym, o 8 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Podczłowiek“.

Mróz. Dzień wczorajszy zrobił znów niespodziany wyłom w ostatnim okresie siarczystych mrozów, nastała bowiem odwilż, coraz bardziej wzmagająca się w pierwszych godzinach popołudniowych pod działaniem wcale ciepłych promieni słońca. Pod wieczór dopiero lekki mróz począł na nowo ścinać uliczne błoto.

Kurs majsterski dla szewców. W czasie od 13 marca b. r. odbędzie się w Krakowie 8-tygodniowy kurs majsterski dla szewców. Nauka będzie bezpłatną; na kurs zostanie przyjętych tylko 14 kandydatów z Krakowa i okolicy. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydata pisane i zaopatrzone w świadectwo szkolne, kartę przemysłową, względnie książkę robotniczą, zalecone przez przełożeństwo Stowarzyszenia, należy wnosić najpóźniej do dnia 26 b. m. na ręce dyrekcyi miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie ul. Franciszkańska l. 4. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać zasiłek, o który w podaniu osobno prosić należy.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Uchwalono budżet na rok 1911, oraz powzięto szereg uchwał w sprawie wydawnictw, w pierwszym rzędzie „Nauki i Sztuki“. Następnie zastanawiano się nad porządkiem dziennym tegorocznego zjazdu członków i uchwalono między innemi poruszyć na nim sprawę utworzenia bibliotek naukowych w większych miastach nieuniwersyteckich w kraju, dalej sprawę kursów uzupełniających dla nauczycieli szkół średnich, oraz sprawę mundurków szkolnych. Ponadto przyjęto wniosek w kierunku utworzenia komisyi wychowania fizycznego celem zespolenia luźnych dotąd dążności w tym względzie, objawiających się w całym kraju. Wreszcie uchwalono poprzeć całą akcyę lwowskiego Towarzystwa ochrony młodzieży, celem zaprowadzenia kart legitymacyjnych dla uczniów szkół średnich.

Z Tow. Esperanto. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. „Esperanto“. Po otwarciu zebrania licznie przybyłym członkom przedstawił sekretarz Tow. p. Rudnicki w języku esperanckim sprawozdanie z czynności za rok 1910, wykazując, aczkolwiek niezbyt szybki, nie mniej jednak stały rozwój sprawy języka międzynarodowego na terenie krakowskim. Z kolei skarbnik p. Grabowski przedłożył sprawozdanie kasowe, poczem, na wniosek komisyi rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie absolutoryum dla ustępującego wydziału. Po przeprowadzeniu ponownych wyborów do wydziału Tow. na rok 1911 zostali wybrani: Prof. O. Bujwid prezes, p. Jan Kaszycki wiceprezes, p. Jan Mędrkiewicz sekretarz, p. Grabowski skarbnik, p. dr Tislowitz zastępca skarbnika, p. Walerya Dutkowa biblioterka, oraz pp. Jakimczuk, Rudnicki i Tyczka. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Goldman, Zieliński i Sudlitz. Ponadto zgromadzenie uchwaliło pewne zmiany w statucie, by umożliwić osobom stanu wojskowego należenie do Towarzystwa.

Na zakończenie prof. Bujwid zwrócił uwagę na wszechświatowy kongres esperantystów, mający się odbyć w Krakowie w roku 1912; wskazał, że to po raz pierwszy Kraków w swoich murach będzie gościł blizko dwutysięczną rzeszę przedstawicieli wszystkich krajów i narodowości, a więc moralnym obowiązkiem nie tylko esperantystów miejscowych, lecz i szerszych kół krakowskich, dbałych o dobre imię naszej dawnej stolicy, jest przygotowanie godnego przyjęcia dla owych z dalekich krajów gości. Całemu miastu chodzić o to powinno, by ten wielki tłum różnojęzyczny, a doskonale porozumiewający się wewnątrz językiem sztucznym Esperanto wyniósł z naszego miasta jak najlepsze wrażenie i rozsiał o niem dobre wiadomości po wszystkich zakątkach ziemi. Prócz tych względów wskazał prof. Bujwid na korzyści materyalne, jakie z 8—10-dniowego kongresu wynikną dla miasta.

Zapędy syonistyczne. Jak już przed tygodniem donieśliśmy, podczas wiecu, zwołanego przez syonistów krakowskich do sali hotelu Kleina w d. 31 stycznia b. r., przemawiał syonista niejaki Józef Seliger, który wystąpił gwałtownie przeciw rozporządzeniu namiestnictwa w sprawie wpisywania języka żydowskiego na arkuszach konskrypcyjnych. Obecnie prokuratorya państwa wdrożyła z tego powodu przeciw Seligerowi dochodzenia na podstawie § 300 (występowanie przeciwko zarządzeniom rządu) i § 302 (podburzanie przeciwko narodowości i poszczególnym klasom ludności).

Zebranie poufne chrześcijańskiej młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę d. 19 lutego b. r. o godz. ½3 po południu w gmachu Towarzystwa gimn. „Sokół“ przy ul. Wolskiej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa sanatoryum dla pomocników handlowych; stanowisko młodzieży wobec projektowanego złączenia Kongregacyi kupieckiej ze stowarzyszeniem kupców i młodzieży handlowej; samopomoc.

Walne zgromadzenie krakowskiego Tow. opieki nad zwierzętami odbędzie się w Klubie demokratycznym przy placu Szczepańskim l. 3 I piętro w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie pół do 3 po południu.

Posiedzenie Koła pań „Straży polskiej“ odbędzie się w niedzielę 19 lutego o godz. 10½ przed południem w lokalu Towarzystwa.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Stefanowi Posiadle oraz Janowi i Adolfowi Cyrańskim, oskarżonym o popełnienie całego szeregu kradzieży. Po przesłuchaniu dwóch ostatnich świadków, postawili obrońcy oskarżonych szereg wniosków, celem zawezwania nowych świadków; ponadto zażądał obrońca Posiadły dr Marek odroczenia rozprawy w celu zbadania stanu umysłowego swego klienta, wreszcie formalny wniosek zbadania przez znawców wartości skradzionych futer. Trybunał odmówił wszystkim tym wnioskom, poczem przewodniczący odczytał akta policyjne obwinionych, z których okazało się, że Adolf Cyrański był już za kradzież kilkakrotnie karany.

Sędziom przysięgłym postawiono 6 pytań głównych, z których tylko jedno zostało zaprzeczone. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Adolfa Cyrańskiego na 5 lat, Stefana Posiadłę na 10 miesięcy, a Jana Cyrańskiego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj po południu pękł łącznik wodociągowy w sieni kamienicy przy ul. Wrzesińskiej, pod l. 4, skutkiem czego gwałtownie wydobywająca się woda zalała suteryny prawie do połowy wysokości. W wypadku tym interweniowała straż pożarna, oraz zarząd miejskich wodociągów, który zamknął dopływ wody do tej realności. Zawezwani robotnicy naprawili w krótkim czasie pęknięty przewód.

Pożar. Wczoraj po południu zapaliły się belki sufitowe w sklepie zakładu elektrotechnicznego „Elektryka“ Fr. Migdzińskiego przy ul. św. Marka, pod l. 16. Zawezwany trzeci pluton straży pożarnej pod komendą p. Nowotnego przybył na miejsce pożaru i ogień zlokalizował. Szkoda, poniesiona przez właściciela sklepu, jest nieznaczna. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina.

Miłe koszary. Z Lizbony telegrafują: Tylko jedna część powały salonu do przyjęć w kasarni Guarda zapadła się. Ministrowie wojny i oświaty ocaleli. Liczba ogólna rannych zdaje się być mniejszą, niż 150. 4 osoby wojskowe i jedna kobieta ciężko ranne.

Zmarli:

Wacław Ciechanowski, kupiec, zmarł w Krakowie dnia 16 b. m. w 52 roku życia.

Telegramy

z dnia 17 lutego.

Londyn. Bank angielski obniżył dyskont na 3½%.

Zurych. Bank narodowy zniżył dyskont z 4 na 3½%.

Król serbski w Rzymie.

Rzym. Król Piotr i król Wiktor Emanuel zwiedzili wczoraj kasarnię pułku piechoty nr 81 i kasarnię karabinierów i przypatrywali się ćwiczeniom. Król Piotr udał się następnie do Panteonu, gdzie złożył wieńce na grobach królów Wiktora Emanuela i Humberta. Po południu odbyli królowie wycieczkę w okolicę Rzymu.

Konstytucya Alzacyi i Lotaryngii.

Berlin. Z powodu uchwały komisyi parlamentu niemieckiego dla konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii, rząd cofnie zapewne projekt konstytucyi.

Pożar w królewskim pałacu.

Sofia. Wczoraj wybuchł w salonie królewskiego pałacu mały pożar; szkoda nieznaczna.

Zaburzenia antykatolickie.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Oporto: Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie katolickie. Po zgromadzeniu uczestnicy zostali przez przeciwną grupę wyświstani i napadnięci. Jeden z uczestników zgromadzenia wypalił z rewolweru do jednego z napastników i zranił go, za co go obito kijami. Wielki tłum ludzi udał się potem przed redakcyę katolickiego dziennika „Parole“ i demonstrował tamże. Z obu stron padły strzały rewolwerowe. Tłum przemocą wtargnął potem do lokalu katolickiego związku robotniczego i zdemolował całe urządzenie. Policya była bezsilną. Gubernator cywilny podał się do dymisyi.

Admirał Togo.

Londyn. Jak donoszą z Tokio, głośny z wojny japońsko-rosyjskiej admirał Togo przybędzie z misyą japońską do Londynu na uroczystość koronacyi króla Jerzego.

Dreadnoughty angielskie.

Londyn. „Daily Chronicle“ ogłasza sensacyjny interview z Hillem, dyrektorem technicznym warsztatów, w których budowano dreadnoughty. Hill twierdzi, że przy uzbrojeniu dreadnoughtów popełniono wielkie błędy. Przedewszystkiem umieszczono na okrętach za dużo armat; powtóre armaty te są 12-calowe. Okręty amerykańskie z armatami 14-calowemi są o wiele lepsze.

Wybuch eteru.

Petersburg. W Tentelowskiej fabryce chemicznej, wskutek wybuchu eteru, powstał pożar. Spłonął 2-piętrowy budynek ze składem eteru. Straty wynoszą 100.000 rubli.

Wielki pożar.

Petersburg. (Pet. ag.) Ubiegłej nocy w putiłowskich zakładach żelaza wybuchł ogień, który groził rozszerzeniem się, jednakże zdołano go ograniczyć do dwóch działów. — Wyrządzona szkoda wynosi 80.000 rubli.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 lutego.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): Marya Wanicka z Budapesztu, Tomasz Ogórki wcz z Makowa, Lucyan Łopatyński ze Lwowa, X. Jan [illegible] z Częstochowy, Paulina Łozińska z córkami z Kołomyi, Leon Richter z Wiednia, Stefania Szarpowska z Kasiny Dolnej, Józef Stańkiewicz z Poznania.

HOTEL SASKI: ks. Marya Lubomirska z Miżyniec, St. Steinhardt, Cz. Chodorowski z Zawiercia, C. Böttnier z Liege, M. Giosberg, St. L[illegible]ński z Zawiercia, L. Reishsthaler, J. Menes z Wiednia, Z. Jorkasch, S. Löbel ze Lwowa, N. Bernheimer z Moguncyi, N. Rosenbaum z Wiednia, hr. M. Rey z Galicyi, H. Karpfen z Ołomuńca, St. Burzyński, Rodakiewicz ze Lwowa, A. Laskowska z Baranówki.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski